

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prezumerata miesięczna „Głosu Polskiego” z wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Konto czekowe w P. K. O.
 Nr. 61.119

••• Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy 20
 I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
 Nekrologi 30 „ „ „ „
 Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
 Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 ••• zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Groźny pożar w śródmieściu

Pastwą płomieni padła doszczętnie fabryka **Wojdysławskiego**. — Ofiarna praca naszej dzielnej straży umiejscowiła groźny żywioł. — Liczne ofiary w ludziach. — Bohaterski czyn funkcjonariusza policji

Wczoraj o godzinie 16 m. 50 II oddział straży ogniowej został zawieszany do pożaru który wybuchł w budynku fabrycznym przy ul. Gdańskiej nr. 117. W gmachu tym, będącym własnością p. Wojdysławskiego, mieściła się przedziałnia Wolfa Frenkla, oraz tkalnica mechaniczna i skręcalnia A. Wejsmana.

GROZA POŁOŻENIA.

Pożar powstał w lewym skrzydle budynku na pierwszym piętrze w oddziale grempli i rozprężniających się z błyskawiczną nieomal szybkością, oddział pracujących robotników od klatki schodowej. Zagrożeni robotnicy rzucili się w kierunku drzwi zapasowych, jednak zastali je zamknięte. Powstał wśród nich straszny popłoch, trudny do opisania; dopiero rozważniejsi robotnicy wylamali drzwi, torując sobie w ten sposób drogę do ucieczki.

Jednak nie obyło się przy tym bez ofiar. Strach opętał ludzi, którzy za wszelką cenę chcieli ratować życie; niektórzy z nich, widząc drzwi zamknięte, rzucili się ku okratowanemu oknom i przez łuciki z wysokości II piętra wyskoczyli na bruk, łamiąc przy tem ręce i nogi.

AKCJA RATOWNICZA.

Gdy II oddział straży przybył na miejsce pożaru, rozszalały żywioł rozszerzał się z taką siłą, iż mowy nie mogło być o tem, by tak szczupła garszka ludzi mogła go opanować. Zawieszano na pomoc niemal wszystkie oddziały straży, z pośród których udział w akcji ratowniczej brały oddziały 1, 3, 4 5, 6, 8, 9, 10 11 i 13.

Położenie było nadzwyczaj groźne. Wysoki trzypiętrowy budynek fabryczny, buchający płomieniami i snopami iskiek, wciągnięty w głąb podwórza, a wokół niego domy mieszkalne, oraz odkryte składy przedży i innych towarów,

grożące w każdej chwili zapaleniem się, już choćby tylko od nadzwyczajnego gorąca. Grozę położenia zwiększał jeszcze fakt zapalenia się gmachu kotłowni, będącego w bezpośredniej styczności z płonąca fabryka.

To też pierwsze wysiłki naszych dzielnych strażaków skierowane były na budynek kotłowni, który po długiej walce z ogniem zdołano uratować, zapobiegając w ten sposób nieuniknionemu wybuchowi kotła. Przerażliwy świst wypuszczanej pary świadczył o tem, że najpoważniejsze niebezpieczeństwo zostało usunięte.

MORZE PŁOMIENI.

Tymczasem pożar wzmagał się z każdą chwilą. Ogień niewiadomymi drogami przedostał się na drugie piętro do oddziału selfaktorów, wkrótce zaś i na trzecie, gdzie mieściła się tkalnica. Napotykając wszędzie na łatwopalny materiał, pożar rozszerzał się tak gwałtownie, iż w niespełna pół godziny cały trzypiętrowy budynek płonął niczem pochodnią.

Olbrzymi pióropuszc gęstego, czarnego dymu, utkany złocistymi iskrami unosił się nad miastem, świadcząc o tem, że pożar bynajmniej nie tracił na sile.

Akcją ratowniczą kierował początkowo wicekomentant straży łódzkiej, inż. Karol Scheibler, później zaś dr. A. Grohmann, który wezwany telefonicznie z Warszawy, przybył najbliższym pociągiem.

Niszczycielski żywioł zaatakowano z dwu stron: od strony ulicy Zamenhola i od ul. Kopernika.

Akcję prowadzono bardzo ostrożnie, gdyż nadwątłone mury groziły lada chwili zawaleniem się.

Z hukiem i trzaskiem waliło się jedno piętro za drugim: maszyny, belki, żelazne krokwie, wszystko to po jakimś czasie runęło na parter, płonąc wielkim ogniskiem.

ZAWALENIE SIĘ MURU.

Wreszcie mur frontowy od ul. Zamenhola runął na jezdnię, tworząc w ten sposób olbrzymi wyłom w płonącej fabryce.

Dowództwo straży natychmiast odkomenderowało specjalny oddział który zajął się gaszeniem ognia rozrzuconego na jezdni. Na szczęście zawalenie się murów nie pociągnęło za sobą wypadków z ludźmi.

BOHATERSKI CZYN POLICJANTA.

Nie można pominąć milczeniem bohaterskiego czynu, dokonanego przez starszego posterunkowego policji nr. 46, Władysława Kozieleckiego. Oto na parę chwil przed runięciem muru gorącej fabryki na ulicy bawiło się dwójka dzieci przeskakując przez rynnki i nie przezuwając groźnego im niebezpieczeństwa. Dzielny policjant przyskoczył do dzieci i uniósł je w ramionach, a w tejże prawie chwili runął mur, lecz dzieci były już poza niebezpieczeństwem.

UTRUDNIONA AKCJA RATOWNICZA.

Ratownicy odczuwali dotkliwy brak wody, co wielce utrudniało akcję. Były coprawda na podwórzu hydranty, lecz w tak opłakanym stanie, iż nawet nie pokuszono się je wykorzystać. Oprócz siłkawek motorowych pracowała jeszcze specjalnie sprowadzona perowa siławka, dzięki czemu brak wody został choć w części usunięty. O godz. 8 wiecz. pożar osłabł o tyle, że niektóre oddziały odjechały do koszar, pozostałe zaś do późna w nocy zajęte były dogaszaniem zgliszcz.

OFIARY W LUDZIACH.

Jak zdołaliśmy ustalić na miejscu pożaru, wyskoczyli na bruk dwie osoby: jedna z nich Marjana Wrocławska, zamieszkała przy ul. Napiórkowskiego nr. 37, robotnica fabryczna, oraz robotnik nie-wiadomego nazwiska. W obu wypadkach poszkodowanym udzielito pomocy pogotowie ratunkowe. Krają pogłoski, iż dwu robotników z pośród zatrudnionych nie zdołano wy dostać się z budynku i padło ofiarą płomieni, jednak wiadomości tej sprawdzić nie byliśmy w stanie.

Fabryka zatrudniała znaczną liczbę robotników, gdyż pracowała na trzy zmiany. Straty olbrzymie. Fabryka była ubezpieczona.

Cz.

Min. Zaleski wyjechał do Genewy

WARSZAWA, 2 marca. (PAT). Dnia 2 b. m., o godz. 11-ej wiecz., p. minister Zaleski wyjechał do Genewy przez Wiedeń na bieżącą sesję rady ligi narodów.

Briand jedzie w sobotę

PARYŻ, 2 marca. (PAT). — Briand odjeżdża w sobotę wieczorem do Genewy, gdzie reprezentować będzie Francję na sesji rady ligi narodów.

Dalsza zniżka stopy procentowej w Polsce

Bank Polski ma zamiar w dalszym ciągu obniżyć stopę procentową od udzielanych kredytów o pół proc. W związku z tem ministerstwo skarbu przygotowuje rozporządzenie, obniżające bankową stopę procentową od kredytów do 14 proc. w stosunku rocznym, która to stopa ma być maksymalna. Rozporządzenie to obowiązywać ma od 11 marca b. r.

75 ofiar katastrofy kopalnianej

LONDYN, 2 marca. (PAT). Liczbę ofiar katastrofy w kopalni w Ebbw Vale obliczają na 75. Liczba ta obejmuje już 45 górników których nie zdołano z zasypanej kopalni wydostać.

104 kardynałów i biskupów przeciwko nacjonalistycznemu pismu

PARYŻ, 2 marca. (PAT). 104 kardynałów, arcybiskupów i biskupów francuskich wystosowało do papieża pismo, w którym przyłączają się oni do wyjaśnień i decyzji, zawartych w mowie, wygłoszonej na konsystorzu, odbytym w grudniu r. z. i w dekreście św. Oficium w sprawie dziennika paryskiego „Action Francaise”.

De Pinedo w Buenos Aires

RZYM, 2 marca. (PAT). Agencja Stefaniego dowiaduje się z Buenos Aires, że dzisiaj o godzinie 12 min. 39 przybył tam z Portu Allegro lotnik de Pinedo, gdzie był witany z niezmiernym entuzjazmem.

Umowa o pracy pracowników umysłowych przesłana została do rady prawniczej

Komercjalizacja przedsiębiorstw państwowych

WARSZAWA, 2 marca. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 2 marca upoważniła ministra pracy i opieki społecznej do przesłania do rady prawniczej projektu rozporządzenia prezydenta Rzplitej, dotyczącego umowy o pracy pracowników umysłowych. Poza tem rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie zmian i

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do kinoteatru „APOLLO”
 Ważny na dzień 3 marca 1927
 W programie obraz:
 Ostatnia lata panowania cara Mikołaja II-go
 Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 75 groszy.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do kinoteatru „CORSO”
 Ważny na dzień 3 marca 1927
 W programie obraz:
 „Dziaki wódz pustyni”
 Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 75 groszy.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do kinoteatru „ODEON”
 Ważny na dzień 3 marca 1927
 W programie obraz:
 Ostatnie lata panowania cara Mikołaja II-go
 Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po zł. 1.50 gr.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do kinoteatru „REDUTA”
 Ważny na dzień 3 marca 1927
 W programie obraz:
 „CMI PARYSKIE”
 Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse od g. 6 zł. 1.50 po g. 6 zł. 2.00

143 i pół mil. wynosi ludność Sowietów

Przed zgorą rokiem, gdyż 17-go grudnia 1925 roku dokonany został spis ludności zamieszkującej cały obszar dzisiejszej Rosji. Było to przedsięwzięcie istotnie olbrzymie, wymagające ze względu na wielkie przestrzenie, fatalne środki komunikacyjne, uciążliwe warunki klimatyczne etc., etc., poważnych nakładów pieniężnych — setek milionów rubli złotych — oraz niemal 200.000 armii funkcjonariuszy. Mimochodem zaznaczyć należy iż funkcjonariuszy spotykały często zwłaszcza w odległych miejscowościach, poważne przykrości, ludzie bowiem, głównie włościanie, uważali takie zbieranie informacji, jako zapowiedź bliskiej a nieuniknionej wojny, do której prowadzenia, fatalne środki w Rosji nie zdradza najmniejszej ochoty. Niesłuchanie uciążliwym a nawet wręcz niebezpiecznym było zwiędzenie pewnych dzielnic miejskich będących siedliskiem chuliganów, bezrobotnych, prostytutek i tym podobnej ludności, niechętnie naginającej się do przepisów i praw bolszewickiego nawetu ustroju.

Z tych prowizorycznych danych demograficznych, ogłoszonych niedawno przez oficjalne „Izwestia”, wynika, że dzisiejsza Rosja sowiecka liczy ogółem około 143.500.000 mieszkańców, jest to więc przyrost 39 milionów w porównaniu z rokiem 1897 i o 8 milionów więcej aniżeli wykazał spis uczyniony w roku 1914. Znacząco, iż, nie bacząc na dotkliwe straty, poniesione w związku z wojną, rewolucją, głodem i epidemiami, ludność zwiększa się szybko. Charakterystycznym są zmiany zasze w stosunkowaniu się liczebności miast: w ciągu mianowicie ostatnich kilku lat trzy miliony włościan przeniosło się do ośrodków miejskich w poszukiwaniu pracy zarobkowej, zaostrzając tem samem kryzys bezrobocia. W 1897 roku posiadała Rosja 14 miast o ludności, przekraczającej liczbę 100.000, w 1923 już 21, zaś w ubiegłym liczba ta doszła do 30, mających razem 6.337.000 mieszkańców. W tej przeto dziedzinie zajmuje ona czwarte miejsce wśród krajów całego świata — pierwsze należy do Stanów Zjednoczonych drugie do Anglii, trzecie do Niemiec. Ogólna cyfra sowieckiej ludności wiejskiej dochodzi do 118 milionów, miejskiej natomiast zaledwie do 25 milionów. Stołecznej Moskwy przybyło pod koniec ostatnich trzech lat blisko pół miliona mieszkańców — spis stwierdza obecność 2.018.000 ludzi, czyniąc z niej czwarte miasto w Europie.

Idea rewolucji chińskiej

Od lat piętnastu, t. j. od proklamowania republiki, Chiny nie znalazły dotychczas ani chwili spokoju. Jedna armia za drugą wynurzała się stopniowo z mgły chińskiej, by po krótkim czasie zejść znów z widowni i pograżyć się bezpowrotnie w ogólnym chaosie rewolucyjnym. Każdy z generałów, panujących nad poszczególnymi prowincjami państwa środka, stając do walki z innymi władcami rozmaitych części Chin, twierdził zawsze że chodzi mu jedynie o uratowanie ojczyzny przed zupełną zagładą. Pomimo to było zawsze aż nazbyt widoczne, że wszyscy ci „zbawcy ojczyzny” działali z pobudek zgoła innych, mając na względzie nie tyle dobro ogółu, ile swe własne korzyści. Dopiero w ostatnich czasach wypłynęło w Chinach południowych na powierzchnię polityczną stronnictwo, walczące istotnie o ideały. Kantończycy, którzy w roku ubiegłym rozpoczęli swą ofensywę przeciwko armiom północnym doprowadzili wojnę domową w Chinach do punktu kulminacyjnego, sprawiając równocześnie że rewolucja chińska stała się problemem światowym w pełnym słowa tego znaczeniu. Teraz nie chodzi już tylko o rywalizację między kłku awanturnikami i autokratami wojennymi, lecz o przeprowadzenie pewnych zasad i modernizację Chin. O ile kantończycy udało się z walki tej wyjść zwycięsko, to niewątpliwie już w czasie najbliższym będziemy świadkami zupełnej zmiany w wewnętrznej i ograniczonej polityce Chin, które równocześnie staną się ważnym czynnikiem w polityce międzynarodowej.

Utarł się ogólnie pogląd, że kantończycy — to bolszewicy. Twierdzenie to jest jednak zupełnie ścisłe. Południowa republika chińska zapożyczyła sobie wprawdzie od sowietów niektóre zasady, dotyczące przedewszystkiem sposobu rządzenia państwem jej rząd utrzymuje z Moskwą nader przyjazne stosunki, a nawet ma stałego oficjalnego doradcę sowieckiego w osobie p. Borodina, ale pomimo to wszyscy kantończycy nie uznali, jak

się zdaje, nigdy nie uznają samej teorii komunizmu.

Polityka socjalna rządu kantońskiego jest raczej polityką reformacyjną, ale stanowczo nie polityką rewolucyjną w zwykłym słowa tego znaczeniu.

Program polityczny kantończyków opiera się na zasadach, które głosił pierwszy prezydent republiki chińskiej, dr. Sun - Yat - Sen będąc jeszcze gubernatorem prowincji Kerantung. Teoria Sun - Yata - Sena, stanowiąca credo polityczne republiki kantońskiej i będąca autorytatywnym programem stronnictwa Kuomintang zawarta jest w książce jego p. t. „San Min Chu I” (Trzy zasady ludowe). Dzieło to dzieli się na trzy części: część pierwsza poświęcona jest kwestii narodowościowej, druga — demokracji, trzecia — socjalizmowi. W części pierwszej dr. Sun - Yat - Sen dowodzi, że z wyjątkiem niektórych plemion mongolów, tybetańczyków i mahometan wszyscy mieszkańcy Chin w ogólnej ilości 400 milionów osób, zjednoczeni są krwią, językiem, religią i obyczajami w jeden naród chiński. Pomimo to jednak świadomość jednolitości narodowej wśród chińczyków jest dotychczas nader słaba. Ponieważ zaś — zdaniem dr. Sun - Yata - Sena, — pierwszym warunkiem potęgi państwowej Chin jest właśnie wyrobiona świadomość jednolitości narodowej przeto dążyć należy przedewszystkiem do tego, by prądy nacjonalistyczne coraz głębiej przenikały do najszerszych warstw społeczeństwa chińskiego. Analizując rozwój poszczególnych narodów w ciągu ostatnich stu lat, dr. Sun przychodzi do wniosku że podczas gdy prawie wszystkie narody świata w czasie tym wykazują olbrzymi rozwój pod względem swej liczebności, jako też pod względem swej mocy politycznej, Chiny w obu tych kierunkach nie uczyniły ani kroku naprzód. Ludność Anglii wzrosła z 12 milionów na 38, Japonji z 20 na 56, Niemiec z 24 na 60 Stanów Zjednoczonych z 9 na 100, a Francji — z 30 na 39 milionów. W przeglądzie stosunków wewnętrznych poszczególnych państw, dr. Sun - Yat - Sen wiele

miejsca poświęca Rosji, która z agresywnego imperialistycznego państwa stała się socjalistyczną republiką ludową. Znaczenie i potęga związku sowieckiego, będącego — zdaniem dr. Suna, — potęgą całej Europy, polega przedewszystkiem na tem, że obecni władcy Rosji potrafili jednoczyć wielki naród słowiański.

W walce o byt w walce konkurencyjnej narodu przeciwko narodowi Chiny uciepiąły dotkliwe nad wyraz straty. Chińczykom istotnie grozi niebezpieczeństwo zupełnej zagłady. Przy dotychczasowym stanie rzeczy jest bardzo prawdopodobne, że wozesniei czy później chińczycy pójda śladami indjan którzy ulegając przemocy białej, stopniowo, ale systematycznie wymierają. Częściowy podział terytorjum chińskiego pomiędzy poszczególne mocarstwa jest już pierwszym krokiem na tem polu. W ciągu ostatnich 100 lat Chiny straciły Koreję i Formozę na rzecz Japonji, Annam — na rzecz Francji. Anglia przywłaszczyła sobie Wei-Hei-Wei Niemiec Tsingtao i t. d. Mocarstwa europejskie dopiero po rewolucji chińskiej (1911) porzuciły plan podziału Chin, postanowiły natomiast przystąpić do bezwzględnego wyzysku gospodarczego Chin, który w swych konsekwencjach dla narodu chińskiego dalek jest niebezpieczniejszy niż jawna agresywność polityczna.

Jednym ze środków polityki wyzysku ekonomicznego jest kontrola chińskich cel przez państwa zagraniczne. Wpływy z chińskich cel morskich płyną już od szeregu lat do skarbu angielskiego. Na towary, importowane do Chin, nie wolno nakładać żadnych opłat celnych, co sprawia, że cały kraj zalany jest najrozmaitszymi wyrobami zagranicznymi z którymi przemysł i rękodzielnictwo chińskie nie może konkurować. W ten sposób przemysł krajowy co raz więcej upada, a ogólna sytuacja gospodarcza i finansowa staje się z dnia na dzień co raz to bardziej krytyczna. Dość powiedzieć, że podczas gdy jeszcze przed 10 laty import do Chin przewyższał eksport przeciętnie o 200 milionów

dolarów rocznie, w roku 1921 paływa roczne chińskiego handlu zewnętrznego wynosiły już pół miliarda dolarów.

Dalsze metody wyzysku gospodarczego Chin przez mocarstwa europejskie polegają na zakładaniu banków zagranicznych w miastach chińskich, dalej na ściąganiu najrozmaitszych opłat, jako to opłat okrętowych, podatków od chińczyków, mieszkających na terenie zagranicznych koncesji i t. d.

W dalszym ciągu dr. Sun - Yat - Sen zastanawia się nad problemem internacjonalizmu i przychodzi do wniosku że internacjonalizm Chinom nie może przynieść korzyści. Chiny muszą bronić się przeciwko imperialistycznym zakusom innych narodów, a obrona ta będzie tem skuteczniejsza, im większe będzie uświadomienie narodowe ludności chińskiej.

Chinom nie dać nie może ani wiedza polityczna, ani filozofja Europy zachodniej. Wszystkie teorie polityczne w szczególności anarchizm i komunizm, były w Chinach przedyskutowane już przed 2.000 laty. Niemiecy filozofowie najnowszych szkół czerpali swe idee ze starej chińskiej kultury. Zachód działa według zasady: siła przed prawem, a to, co nazwał internacjonalizmem nie jest niczem innym, jak środkiem do ciemiężenia innych narodów. O prawdziwym internacjonalizmie będzie można — zdaniem dr. Suna — mówić dopiero wtedy, kiedy w Azji zwycięży idea jedności rasowej, a w Europie — prawo narodów do samostanowienia o sobie.

Naród chiński pragnie spokoju, przytem pacyfizm chiński jest szorsty, a nie dyktowany obawą przed następstwami wojny, jak to ma miejsce u narodów Zachodu. Dzięki swej liczebności, wysokiej kulturze morskiej i zdolnościom naturalnym swego narodu, Chiny mogą już wkrótce zająć najprzedniejsze miejsce wśród wielkich mocarstw światowych. A z chwilą kiedy to osiągnięte zostanie, — twierdzi dr. Sun - Yat - Sen — Chiny staną się opiekunem wszystkich słabych i ciemiężonych narodów.

C. E.

Dziś Premjera!
Największego szlagieru
Kina „COLOSEUM“ w Warszawie

p. t.



Dziś Premjera!
Największego szlagieru
Kina „COLOSEUM“ w Warszawie

p. t.

„CMY PARYSKIE“

Wielki dramat ludzkich namiętności.

ZWYCIĘŻA
RAMONA
NOVARRO
i
RUDOLFA
VALENTINO

Ivor Novello

NAJPIĘKNIEJSZY
MĘŻOZYNA
SWIATA
wraz ze słynnymi
Z URODY I CZARU,

NINA
VANNA
i Isabela
JEANS

grają główne
role.

Przepych pałaców przy polach Elizejskich. **00** Nędza spelunek paryskich.
Oryje i bachanalje hulaszczczych zabaw paryskich. **0** Tragedja człowieka kochanego przez trzy kobiety..
Passe-partout i bilety ulgowe nieważne. — Początek o g. 5-ej, ost. seans o 10-ej. — Obraz wł. S. K. „Glorja“.

Traktat gwarancyjny polsko-rumuński

W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw” ogłoszono tekst traktatu gwarancyjnego polsko-rumuńskiego, a także oświadczenie rządowe o wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Język żydowski dopuszczalny na zebraniach publicznych

W „Monitorze Polskim” ogłoszono dziś urzędowy tekst znane-go okólnika w sprawie dopuszczalności języka żydowskiego na zgromadzeniach publicznych.

Baseny króla Salomona znowu odbudowane

JEROZOLIMA, 2 marca. (PAT) Po wielu stuleciach znowu odbudowane zostały słynne baseny króla Salomona o pojemności 40 milionów galonów wody.

Z tej okazji odbyła się wielka uroczystość z udziałem wysokiego komisarza Palestyny, lorda Plumera.

Rehabilitacja p. Wojewódzkiego

Sąd marszałkowski wydał wyrok uniewinniający pos. Wojewódzkiego od zarzutu, jakoby był on płatnym agentem defenzywy

Natomiast sąd stwierdził, że pos. Wojewódzki dostarczał informacji 2-mu oddziałowi sztabu generalnego i część pieniędzy, tą drogą uzyskanych, szła na akcję wyborczą „Wyzwolenia”

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Sąd marszałkowski, powołany przez marszałka sejmu do zbadania zarzutów, poczynionych posłowi Sylwestrowi Wojewódzkiemu w artykule „Głosu Prawdy” z dnia 28 stycznia 1927 roku, ogłosił w dniu wczorajszym następujący wyrok:

Sąd marszałkowski powołany przez marszałka sejmu do zbadania poczynionych w artykule „Głosu Prawdy” z dnia 27 stycznia 1927 roku posłowi Sylwestrowi Wojewódzkiemu zarzutów, otrzymał od pana marszałka sejmu pismo, w którym marszałek żąda zbadania prawdziwości oskarżenia, że p. Wojewódzki jako poseł pełnił przez czas dłuższy funkcje płatnego konfidenta „agenta” t. zw. de-

fenzywy i jako konfident dostarczał defenzywie m. in. informacji o swych kolegach sejmowych.

Po przejrzeniu materiałów dostarczonych przez p. wicepremiera Bartla i po przesłuchaniu 22-ch świadków na 13-tu posiedzeniach sądowych oraz po zbadaniu innych dokumentów

SĄD OŚWIAADCZA, ŻE NIE ZOSTAŁO DOWIEDZONE, IŻBY P. SYLWESTER WOJEWÓDZKI JAKO POSEŁ PEŁNIŁ FUNKCJE KONFIDENTA (AGENTA) DEFENZYWY, A WIĘC TAKIE, IŻBY POBIERAŁ W TYM CHARAKTERZE WYNAGRODZENIE, JAK RÓWNIEŻ, IŻBY DAWAŁ DEFENZYWIE JAKO POSEŁ INFORMACJE O SWYCH KOLEGACH SEJMOWYCH.

Sąd ustalił, że p. Wojewódzki jako poseł, aż do stycznia 1924 r. był dla spraw białoruskich mężem zaufania 2-go oddziału sztabu generalnego w referacie narodowościowym, działu ewidencyjnego; m. in. dostarczał informacji o polityce klubu białoruskiego w sejmie i niektórych posłach białoruskich; otrzymywał z referatu narodowościowego pieniądze za kwitami do wylczenia się.

SĄD USTALIŁ, ŻE POSEŁ WOJEWÓDZKI DAWAŁ TE PIENIĄDZE CZĘŚCIOWO NA OPLACANIE SWYCH INFORMATORÓW. A CZĘŚCIOWO NA AKCJĘ POLITYCZną I WYBORCZĄ NA TERENIE 4-CH OKRĘGÓW WOJEWÓDZTW PÓŁNOCNO-WSCHODNICH, W OBRĘBIE KTÓRYCH I SAM KANDYDOWAŁ DO SEJMU. Podpisali wyrok: Ignacy Daszyński, Józef Chaciński, Juljus Poniatowski.

Do wyroku dołączono obszernie i szczegółowe motywy. W końcu sąd oświadcza, że zarzuty utrzymywania stosunków z G.U.P. nie mogą podlegać kompetencji sądu marszałkowego, a tylko sądów państwowych i dlatego sąd marszałk. nie mógł się zająć badaniem wersji tego rodzaju.

Wyrok wraz z motywami został wczoraj wieczorem przedstawiony marsz. Ratajowi z listem, w którym sąd oświadcza, iż charakter sprawy wymaga ogłoszenia wyroku i motywów.

Kobieta polska staje w szeregach obrońców kraju



Wykłady i zajęcia na strzeleckich kursach gospodarczych przysposobienia wojskowego dla kobiet skupiają liczne rzesze gorliwych słuchaczek

W białej sali pałacu Mostowskich, w obecności małżonki prezydenta Rzeczypospolitej, rozpoczęły się obrady III-go walnego zjazdu społecznego komitetu przysposobienia wojskowego.

Obrady zabrał p. Lubieńska, zapowiadając, iż sprawozdania obejmują dwuletni okres pracy S. K. P. W. do P. O. K., poczem przewodnictwo objęła p. Emilia Grocholska.

Zjazd powitał w imieniu rządu pułk. Pieracki, poczem p. Lubieńska odczytała sprawozdanie z prac komitetu.

Zrozumienie ważności akcji przysposobienia wojskowego kobiet stale wzrasta.

W niedalekiej przyszłości należy oczekiwać odnośnej ustawy i ustalenia form współpracy komitetu z M. S. Wojsk.

Po przerwie, w czasie której obradowała komisja wnioskowa, dr. Orłowicz wygłosił referat o wychowaniu fizycznym,

dając historję poczyniń organizacyjnych aż do wydania dekretu o państwowym urzędzie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego przy M.S. Wojsk. Referat uzupełniła p. Zabawska-Domosłowska, mówiąc o zadaniach komitetu, jako organizacji wychowania fizycznego kobiet i o koniecznych kierunkach tej pracy.

Delegat państwowego urzędu W. F. i P. W. mjr. Święcicki, mówił następnie o sprawach organizacyjnych, zaznaczając przytem, iż

kobiety ze względu na swoją liczebność stanowią siłę, która musi być brana pod uwagę przy obronie kraju. Do pracy tej powinny być powołane i przygotowane

jakknajszersze warstwy kobiet. Zadaniem kobiet jest organizowanie i skupianie inicjatywy społecznej, oraz współdziałanie z władzami, przede wszystkim z państwowym urzędem wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, przy którym będzie utworzony

referat pracy kobiet. P. Wittekówna w imieniu komitetu uzupełniła referat organizacyjny.

Po dyskusji zebranie uchwaliło następujące wnioski:

1) dając do zapewnienia pracy komitetu jakknajwiększej bezstronności i ułatwień w równej mierze ze strony wszystkich stowarzyszeń III-ci walny zjazd uchwala, by etatowe instruktorki komitetu, które należą do jednej organizacji prowadzącej pracę p. w. k., uzyskały przed objęciem nowej funkcji w komitecie zwolnienie z tej organizacji, lub bezterminowy urlop, równoznaczny ze zwolnieniem ze wszystkich prac organizacyjnych. Udzielenie zwolnienia lub urlopu bezterminowego zależy od władz danego stowarzyszenia.

2) Komitet rozwiązuje dotychczasowy stosunek do klubu starszych instruktorek jako ekspozytury szkolnej komitetu i organizuje

własną kadre instruktorek etatowych oraz zespoły szkolne pod nazwą „Małych klubów P. W. K”.

3) Zjazd poleca zarządowi poczynienie starań o zawarcie umowy z M. S. Wojsk., gwarantującej

wylączność w pracy, podjętą w ten sposób, że prawo do pomocy wojskowej dla prowadzenia przysposobienia wojskowego kobiet i otrzymywania zadań mobilizacyjnych miałyby tylko stowarzyszenia, należące do komitetu.

4) Dla umożliwienia szerszym masom pracującej młodzieży żeńskiej

pobytu na obozach letnich p. w. i ukończenia odbywających się tam kursów, zjazd zwraca się do rady ministrów z prośbą o przyznanie zgłaszającym się na obóz kandydatkom w pierwszym rzędzie urlopów wypoczynkowych w terminie odbywania się obozu, oraz przydłużenia im terminu urlopu do 6-ciu tygodni.

5) Zjazd zwraca uwagę stowarzyszeniom kobiecym, zajmującym się przysposobieniem kobiet do obrony kraju, na niezbędną potrzebę zajęcia się wychowaniem fizycznym kobiet, w szczególności młodzieży do szkół nie uczęszczającej i poleca im utrzymywanie kontaktu organizacyjnego z wojewódzkimi powiatowymi i miejskimi komitetami

Senat atakuje nieobecny rząd

Ale będzie głosował za budżetem

Nasz sprawozdawca parlamentarny telefonuje:

Senat przez cały dzień wczorajszymi prowadził generalną debatę budżetową, w której przedstawiciele wszystkich klubów bardzo ostro atakowali rząd, nie odma-

wiając jednak naogół głosowania za budżetem.

Lawy rządowe były puste, co mówcy kilkakrotnie podkreślali. Dziś debata generalna ma być ukończona. Jutro rozpocznie się głosowanie.

Walka o ordynację wyborczą

Rząd nie wniesie swego projektu reformy

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej sejm przedstawiciel minist. spraw wewnętrznych złożył krótkie oświadczenie, z którego wynika, że rząd żadnego projektu zmiany ordynacji wyborczej do izby nie wniesie ani tej sprawy dekretem nie załatwi, gdyż nie należy to do jego pełnomocnictw. Rząd

jednakże nie uważa sprawy za obojętną dla siebie.

Na tle tego oświadczenia rozwinęła się dalsza dyskusja, w której cały front prawicowy domagał się zmiany ordynacji wyborczej, a lewica i mniejszości narodowe przeciw temu oponowały. „Piast” i N. P. R. nie wypowiedziały się do dalszy ciąg obrad 4 b. m.

Pos. Rauscher u min. Zaleskiego

Dalsze rozmowy w Genewie ze Stresemannem

WARSZAWA 2 marca. (PAT) Minister spraw zagranicznych przyjął dnia 2 b. m. posła niemieckiego p. Rauschera, który tegoż dnia powrócił z Berlina.

Posel Rauscher poinformował ministra Zaleskiego o stanowisku, zajętem przez rząd niemiecki w

sprawie rokowań gospodarczych polsko - niemieckich. Narazie spodziewane są dalsze rozmowy na temat ewentualnego wznowienia rokowań o traktat handlowy między ministrem Zaleskim, a ministrem Stresemannem z okazji ich spotkania w Genewie.

Stresemann medjatorem między Anglią i Sowietami

WIEN, 2 marca. (PAT) — „Wiener - Allgemeine - Zeitung” donosi, że niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Stresemann usiłuje pośredniczyć między Anglią a Rosją sowiecką.

denie, pragnąc skłonić go do zgodzenia nieprześcignanego stanowiska w bec Angli.

Tam i z powrotem

Niemiecki rząd spraw zagranicznych konferuje rzekomo z Cziczerinem, który bawi ciągle jeszcze w Wiesbaden, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Odbyły się następnie wybory rządu, który przeszedł przez aklamację. Wybrano pp. pułk. Lubieńska, dr. Zabawska-Domosłowska, J. Kobierzycą, W. Martynowiczównę, H. Olszewską, gen. Wróblewską i mjr. Pełczyńską, oraz kierowniczkę działów: propagandy p. Ceysingerównę, organizację i wyszkolenia — p. M. Wittekównę, i gospodarczego — Zaborowską,

Kilka tygodni temu uciekli aeroplanem z Rosji sowieckiej lotnicy Klim i Timoszczyk.

Władze polskie zwróciły aeroplan, a piloci skorzystali z prawa azylu.

W ubiegłym tygodniu Timoszczyk zgłosił się do poselstwa sowieckiego i oświadczył, że chce wrócić do Z. S. S. R. i ponieść konsekwencje swego kroku.

Władze polskie oświadczyły, że nie mają nic przeciwko wyjazdowi T. i po załatwieniu formalności Timoszczyk wyjedzie do Z. S. S. R.

Wiadomości bieżące

Włec bezrobotnych pracowników umysłowych

W piątek, dnia 4 marca r. b., o godz. 10 zrana, odbędzie się w związku zawodowym pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi Al. Kościuszki 21, zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych w sprawie ostatniej instrukcji ministerstwa pracy i opieki społecznej, która zmierza do zmniejszenia pomocy dla bezrobotnych.

Zmniejszenie kary za zwłokę w podatkach miejskich

Jak wiadomo w myśl odnośnego okólnika ministerstwa skarbu, od wszystkich wpłat, dokonywanych od 1 lutego do 31 marca r. b. na poczet nieodroczonej i nierozłożonej podatków bezpośrednich i opłat stempowych — pobierane będą odsetki za zwłokę w wysokości 2 procent miesięcznie za cały okres zalegania.

W związku z powyższym, magistrat — w celu zmniejszenia zaległości w podatkach miejskich, uchwalili — na wniosek wydziału podatkowego — postanowienia powyższego okólnika stosować od dnia dzisiejszego aż do 31 marca r. b. również i do zaległości z miejskich danin publicznych.

Nowe kino miejskie na Bałutach

Magistrat postanowił powołać komisję, złożoną z pp. Jawników: Kruczkowskiego, Folkierskiego i Kulamowicza, celem podjęcia pertraktacji z właścicielami gruntów na Bałutach pod budowę gmachu miejskiego kina oświatowego.

Otwarcie nowej wystawy w miejskiej galerii sztuki

Dziś, w czwartek, t. j. dnia 3-go marca r. b. o godz. 5-ej po południu, odbędzie się otwarcie zbiorowej wystawy znanego, łódzkiego malarza A. Behrmanna. Na tę interesującą wystawę składa się 240 płócien, stanowiących imponujący dorobek artystyczny trzyletniej podróży po Egipcie i Palestynie.

Oko i ręka artysty nie tylko potrafiły umiejętnie wyzyskać bogactwo tematów, lecz także ożywić je nawskroś indywidualnym ujęciem.

Krytyka zagraniczna entuzjastycznie odniosła się do twórczości A. Behrmanna z okazji wystawy jego dzieł w Hamburgu.

Jufrejszy odczyt Tadeusza Włeniawy-Długoszowskiego

Jutro, t. j. w piątek, dnia 4-go marca, o godz. 8.15 wiecz, w sali filharmonii, wygłosi odczyt wybitny publicysta i redaktor, T. Włeniawa - Długoszowski, na temat: „Żłuda szczęścia w Polsce a szara rzeczywistość” pg. „Przedwiośnia” Zeromskiego.

Prelegent m. in. analizuje utwór Zeromskiego mówić będzie o wartości literackiej „Przedwiośnia”, o szklanych domkach, o cudach i szczęściu, a szarej rzeczywistości, o nowym życiu o stosunku krytyków i społeczeństwa do „Przedwiośnia” i t. d.

Odczyt, ze względu na osobę prelegenta i temat, jaki zostanie omawiany budzi żywe zainteresowanie wśród tutejszego społeczeństwa.

„Pociąg błyskawiczny Nr. 2420“

Zuchwałe przygody młodej dziewczyny, która usiłowała zrehabilitować niewinnie oskarżonego brata.

W roli głównej: — W roli głównej **WILLIAM DUNCAN**

Aktów 14.

Od jutra w kinie „CZARY“

B. P.
z WINAWERÓW

Adoltowa Halpernowa
wdowa

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 2-go marca 1927 r., przeżywszy lat 82.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia, o godz. 12-ej w poł., z domu przedpo- grzebowego na cmentarzu żydowskim, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Córki, synowie, zięć i wnuk.

1289

Podwyższenia płac i poszanowania 8-godzinnego dnia pracy domagają się pracownicy biurowi

Wobec zbliżającego się terminu wygaśnięcia umowy w przemyśle włókienniczym, odbył się wielki wiec pracowników biurowych, zatrudnionych w przemyśle, handlu i transporcie. Na wiecu tym, po ożywionej dyskusji przyjęto szereg zasadniczych rezolucji. W rezolucjach tych stwierdzono m. in. że niestosowanie 8-godzinnego dnia pracy i angielskiej soboty daje pracodawcom możność wyręczenia się znacznie zredukowanym personelem, powiększając w ten sposób armię bezrobotnych pracowników umysłowych. Dla zmniejszenia wyzysku rzesz pracujących i w celu uzyskania pracy dla bezrobotnych winna być bezwzględnie przestrzegana ustawa o 8-godzinnym dniu pracy co też przeprowadził wienien rząd przez wydanie energicznych zarządzeń, celem ukrócenia wykroczeń przeciwko tej ustawie. W drugiej rezolucji stwierdzono że od chwili zawarcia ostatniej umowy w przemyśle włókienniczym, t. j. od 1-go stycznia 1924 r. drożyzna, podług oficjalnych danych wzrosła o 90 proc. Obecne płace pracownicze są tak niskie, że nie zapewniają

nawet minimalnej egzystencji, a uzyskanie nawet 25 proc. podwyżki, tylko w nieznacznym stopniu polepszy sytuację spauperyzowanej masy pracowniczej. Wreszcie wysunięto w rezolucjach sprawę załatwienia przez rząd o-

płat komornianych które w przeszkaniach zajmowanych przez inteligencję pracującą stale wzrastają, oraz konieczność obniżenia ulg przy opłatach czesnego w szkołach za dzieci pracowników umysłowych. (E)

Przemysłowcy nie przyjmują nowych sił pomimo pomyślniejszej konjunktury w przemyśle

Wszystkie związki pracowników umysłowych Łodzi wystosowały do min. pracy, dr. Jurkiewicza wspólny memoriał przeciwko wprowadzeniu w życie przepisów nowej instrukcji w sprawie wypłat zasiłków dla bezrobotnej inteligencji. We wspólnej tej enuncjacji zrzeszeń pracowniczych stwierdzono, że wprowadzenie nowej instrukcji w życie pozbawi przeszło 60 proc. bezrobotnych pracowników umysłowych, korzystających z tej jedynej formy pomocy rządowej. Poza tym organizacje pracownicze Łodzi przedstawiły w memoriale swym szereg poprawek których uwzględnienie jest niezbędne. Poprawki te idą

w kierunku usunięcia szeregu biurokratycznych uciążliwych przepisów które uniemożliwią poprostu korzystanie z zasiłków. Memoriał przeciwstawia się wkońcu opinii czynników rządowych, jakoby poprawa sytuacji w przemyśle włókienniczym wpływała na zmniejszenie się liczby bezrobotnych pracowników umysłowych, ponieważ pracodawcy temi samemi siłami pracują przy pomyślniejszej konjunkturze, nie przyjmując nowych sił biurowych. Z tych względów położenie bezrobotnych pracowników umysłowych Łodzi nie uległo ostatnio żadnej zmianie na lepsze. (E)

„SKŁAMAŁAM“
to tytuł ostatniego filmu z rodaczką naszą

POLA NEGRI
Ale my **NIE SKŁAMIEMY** jeśli powiemy, że jest to najlepszy film z **POLA NEGRI**

Magistrat zawarł umowę z miejskimi robotnikami sezonowymi

Na ostatniem posiedzeniu magistratu w dniu 1 b. m. rozpatrywano sprawę żądań, wystawionych przez trzy związki zawodowe pracowników miejskich: chrześcijański polski i klasowy — w sprawie warunków pracy i płacy robotników sezonowych, zatrudnionych w r. 1927 na robotach inwestycyjnych, prowadzonych przez zarząd miejski w celu zatrudnienia bezrobotnych.

Projekt umowy, jaka ma być w tej sprawie zawarta przez związki z magistratem, została zaakceptowana w brzmieniu odpowiadającym mniej więcej umowie zeszłorocznej z pewnemi zmianami na korzyść robotników.

Z ważniejszych zmian wymienić należy m. in. uregulowanie kwestji poborów robotników sezonowych, powołanych na ćwiczenia wojskowe. O ile mianowicie dotychczas robotnicy ci, w razie powołania ich na ćwiczenia wojskowe, byli zwalniani przy jedno-

razem wypłacaniu im zasiłku w wysokości 2-tygodniowych zarobków, to — w myśl nowej umowy — robotnicy ci na czas trwania ćwiczeń wojskowych będą urlopowani, przyczem otrzymywać będą połowę poborów.

Wspomniana umowa dotyczyć będzie tylko robotników, zatrudnionych przez wydział gospodarczy i budownictwa. Natomiast robotników zatrudnionych w wydziale kanalizacji i wodociągów, jako w wydziale autonomicznym, umowa ta nie dotyczy.

Stawki zeszłoroczne robotników sezonowych podwyższone będą o 10 procent z tem, że stawka minimalna (łącznie z podwyżką) w wysokości zł. 5.75 dziennie, winna obowiązywać we wszystkich wydziałach zarządu miejskiego, a więc i w wydziale kanalizacji i wodociągów. Stawki te będą wznosić w miarę podwyższenia poborów pracowników państwowych i komunalnych.

Nędza pchnęła ją w objęcia śmierci

W dniu wczorajszym na podwórzu domu przy Placu Wolności 2 weszła 16-letnia Antonina Czyżewska (wieś Sikawy pow. łódzki) i upewniwszy się, iż nikt jej nie widzi, wypłała większą dozę jodyny. Lokatorzy, słysząc jęki, wybiegli na korytarz i stwierdzili, że młoda dziewczyna popełniła zamach samobójczy, zawezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz, po przepłukaniu denatce żołądka, odwiózł ją w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. Przyczyną samobójstwa była skrajna nędza. (E)

W jednym urzędzie skoncentrowane będą sprawy ruchu ulicznego

Jak wiadomo sprawy dotyczące ruchu ulicznego należą obecnie do kompetencji całego szeregu władz i instancji.

Tak np. rejestrację i lustrację dorożek samochodowych oraz płombowanie liczników prowadzi wydział przedsiębiorstw miejskich rejestrację i lustrację dorożek konnych — biuro wojskowo-policyjne i komisariat rządu, rejestrację kierowców dorożek samochodowych i t. d. — biuro wojskowo-policyjne, rejestrację samochodów oraz egzaminowanie kierowców — urząd wojewódzki, rejestrację innych pojazdów i egzaminowanie rowerzystów — biuro wojskowo-

Gen. Małachowski dowódca O. K. IV

Jak się dowiadujemy, przeniesiony w stan spoczynku rozk. M. S. Wojsk. dotychczasowy d-ca O. K. IV, gen. dyw. Ledóchowski Ignacy, rozpoczął z dniem 1 b. m. dwumiesięczny urlop okolicznościowy. Obowiązki dowódcy O. K. w zastępstwie, aż do wyznaczenia nowego d-cy O. K., objął gen. Małachowski Stanisław.

Teatr i muzyka

Sobornia premiera w teatrze miejskim

Premiera niegranej dotychczas w Łodzi stylowej komedji staropolskiej Adama Grzymały-Siedleckiego p. t. „Popas króla Jęgoty”, podobnie jak odbyta niedawno premiera nowej sztuki Włodzimierza Perzyńskiego, wzbudziła znaczne zainteresowanie w szerokich sferach inteligencji łódzkiej, interesującej się nowym dorobkiem twórczości dramatycznej.

Tylko dziś, w czwartek, i jutro, w piątek jeszcze ostatnie dwa spektakle „Ogniem i mieczem”, przeróbka sceniczna powieści Henryka Sienkiewicza w 5 obrazach.

TEATR POPULARNY W SALI GEYRA.

W nadchodzącą sobotę, wieczorem, i w niedzielę popołudniu i wieczorem dyrekcja teatru w sali Geyera wystawia piękną przeróbkę sceniczną powieści Henryka Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski” pod tytułem „Hajduczek”. Podobnie, jak „Ogniem i mieczem” i ta sztuka historyczna otrzyma należytą wystawę. Nowe dekoracje i kostjomy. Reżyseria dyrektora Józefa Piłarskiego. W rolach głównych pp.: Bronowska (Hajduczek), Wernisówna (Kryśka), Puchalski (Zagłoba), Bolkowski (Wołodyjowski) Gwido Trzywdar-Rakowski (Ketling).

policyjne, które również — łącznie z wydziałem podatkowym — zajmuje się sprawami opłat od pojazdów na rzecz miasta.

Ponieważ ten stan rzeczy wywołuje rozliczne trudności i niedomagania — magistrat na ostatniem swem posiedzeniu postanowił na wniosek wydziału przedsiębiorstw miejskich, zwołać konferencję przedstawicieli wymienionych władz w celu unormowania ruchu ulicznego, w szczególności zaś skoncentrowania wspomnianych agend w jednym urzędzie, któryby załatwiał wszystkie sprawy, dotyczące ruchu ulicznego.

Zaniechanie strejku protestacyjnego Przed procesem tramwajarzy

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie odbędzie się w sądzie okręgowym proces przeciwko tramwajarzom, którym akt oskarżenia zarzuca terror wobec kolegów podczas ostatniego strejku tramwajarzy.

Wobec zbliżającego się terminu rozpraw, zarząd związku tramwajarzy zwrócił się w dniu wczorajszym do związku pracowników użyteczności publicznej z prośbą by przed procesem stosowano we wszystkich instytucjach użyteczności publicznej co dzień dwugodzinny strejk jako protest ruchu robotniczego przeciwko pociągnięciu do odpowiedzialności robotników za sprawę robotniczą.

W odpowiedzi związek oświadczył, że jest dużo dowodów, przemawiających za bezpodstawnością oskarżenia i wyrok sądu będzie najprawdopodobniej uniewinniający.

Co się tyczy strejku protestacyjnego, to sądy w Polsce, w myśl konstytucji, są niezawisłe i nie będą kierowały się podczas procesu żadnymi względami, a nawet strejk protestacyjny może uznać sąd za brak zaufania do jego niezależności.

Z tych względów propozycja związku tramwajarzy została odrzucona. (b)

P. St. Bełżyński prezesem sądu okręgowego w Łodzi

Dotychczasowy prezes sądu okręgowego w Łodzi p. Tadeusz Kamiński powołany został na stanowisko prezesa sądu okręgowego w Warszawie.

Stanowisko prezesa sądu okręgowego w Łodzi obejmie dotychczasowy prezes sądu okręgowego w Lublinie, p. Stefan Bełżyński.

Epidemia kradzieży Złodziej bielizny wyskoczył przez okno i złamał nogę

W dniu wczorajszym w mieszkaniu Chany Goldberg (Aleksandrowska 6) nieznanymi sprawcy skradli różne rzeczy wartości 1.00 złotych.

Beryszowi Dobrzyńskiemu (Cegielniana 85) nieznanymi sprawcy skradli garderobę, bieliznę i biżuterję wartości 765 złotych.

Z mieszkania Antoniego Wasilka (Cegielniana 52) nieznanymi sprawcy skradli 14 paczek przedzwy wartości 850 złotych.

Abramowi Strykowskiemu (ul. Nowomiejska 18) nieznanymi sprawcy skradli z wozu na Placu Wolności 6 sztuk towaru wartości 850 zł

Nuchemowi Gelbartowi (Nowomiejska 9) nieznanymi sprawcy skradli na ulicy portfel z 1.467 zł.

Z mieszkania Jadwigi Lipińskiej (Zielona 48) skradziono różne rzeczy wartości 1.300 złotych.

Annie Szejkowskiej (Wysoka 29) nieznanymi sprawcy skradli z pralni w tymże domu mokrą bieliznę wartości 600 złotych.

Edwardowi Karolowi Filip (właścicielowi fabryki przy ul. Piotrkowskiej 158 nieznanymi sprawcy skradli kilkanaście sztuk towaru wartości 1.224 złotych.

Annie Kłosńskiej (Leszno 18) koleżanka jej Stanisława Witałczyk (Konstantynowska 113) skradła różne rzeczy wartości 1.000 zł. Podczas rewizji policja znalazła u Witałczyka przedmioty, pochodzące z kradzieży, wobec czego została ona aresztowana.

W dniu wczorajszym 19-letni Bronisław Tęgi, nigdzie nie melodowany, udał się na strych 2-piętrowej kamienicy przy ul. Kłonowej 42, gdzie począł kraść bieliznę i chował ją do przyniesionego ze sobą worka. Ponieważ na strychu było ciemno, złodziej posługiwał się zapalnikami, jednakże blask ognia zdradził go. Dozorca domu, widząc światło na strychu, powziął podejrzenie i wezwawszy do pomocy kilku lokatorów ruszył z nimi na strych. Na widok przybłych złodziej, chcąc zbiec, wyskoczył przez okno na podwórze, jednakże wskutek upadku na kamienie uległ złamaniu nogi. Powiadomiona o powyższym policja aresztowała złoczyńcę i odniosła go do komisariatu, dokąd zawiezł go pogotowie. Zawezwany lekarz, po nałożeniu Tęgiemu opatrunku, odwiózł go do szpitala św. Józefa (r)

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 15.00 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.
- 14.30 — Program I-go radiowego kursu rolniczo-handlowego.
- 17.00 — Odczyt p. t. „Przygotowanie rozsądnych warzywnych” — wygłosi p. Edward Nehring.
- 17.30 — „Wśród książek”, najnowsze wydawnictwa — omówi prof. Henryk Mościcki.
- 18.00 — Transmisja muzyki tanecznej
- 18.40 — Rozmaitości.
- 19.00 — 9-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego — lektorka p. Mimi Gardiner.
- 19.30 — Komunikat rolniczy.
- 19.45 — Odczyt p. t. „Żyba a zdrowie” — wygłosi lek.-dent. Kleim.
- 20.10 — Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.
- 20.30 — Koncert wieczorny.

14-ta loteria państwowa

V klasa — 19 dzień
Główne wygrane

- 50.000 zł. nr. 66202.
- Po 10.000 zł. nr. 1496, 15056.
- Po 5.000 zł. nr. 12714, 49206.
- Po 3.000 zł. nr. 10223, 72981, 74961.
- Po 2.000 zł. nr. 1932, 3493, 9361, 26667., 31756, 36203, 36336, 70811, 792119.
- Po 1.000 zł. nr. 9726, 14827, 17641, 21980, 22406, 34444, 45491, 46678, 53230, 53867, 65040, 67818.
- Po 600 zł. nr. 6610, 11089, 13927., 14811, 16135, 20001, 27992, 52574, 66406, 70949, 74366.

GRAND KINO

WIEDEN-BERLIN

(Wiedeńska krew)

8 wielkich aktów rozkoszy i upojenia. — W rolach głównych: Piękn, jak marzenie, bożyszcze kobiet
Bruno KASTNER oraz **Henryk BENDER**

Przepych wystaw! — Piękne dancingi, jeszcze piękniejsze kobiety. — Sporty! — Zabawy! — Życie złotej młodzieży w Berlinie i Wiedniu.

Nad program: Nad program:
Znakomita farsa w 2 aktach p-t.
Odmładzające Pigułki.

Dziś i dni
następnych!

Rozwydrzony młodzieniec zabija swego rywala bagnietem

Sąd skazał mordercę na 5 lat ciężkiego więzienia

W dniu wczorajszym wydział karny sądu okręgowego w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego rozważał fenomenalną sprawę, której nawet na rozprawie nie dało się dostatecznie wyjaśnić, przeciwko 20-letniemu Izakowi Krakowiakowi, oskarżonemu o morderstwo.

W dniu 24 sierpnia ub. r. w Brzezinach, w jednej z knajp bażyło się towarzystwo, którego wodzirem był niejaki Chaim Bocian.

W towarzystwie tem znajdowała się także bardzo przystojna dziewczyna, niejaka Markowiczówna, do której zalecali się młodzieńcy z całych Brzezín.

Gdy po pewnym czasie do tejże knajpy wszedł Izak Krakowiak, towarzystwo na widok jego poczęło szeptać, że przybysz jest prowokatorem i konfidentem policji.

W istocie Krakowiak nie wspólnego nigdy z policją nie miał, a zyskał sobie miano prowokatora - konfidenta przez to, że podczas rozmów i pogawędek na tle politycznym, stał na stanowisku przeciwnym komunizmowi, czym też zraził sobie kolegów, którzy zajmowali się gorąco tego rodzaju sprawami politycznymi.

Antagonizm ten, który z początku przedstawiał się blaho, z biegiem czasu stał się tak zacięty, że koledzy, znajdujący się w knajpie, na widok Krakowiaka, gotówby byli utopić go w tyżce wody.

Podczas, kiedy towarzystwo zajmowało się plotkami o przybyśzu, Krakowiak przywitał się ze znajomą swoją Markowiczówną którą też zaprosił do swego stolika.

Nie podobało się to wodzirejowi towarzystwa, bawiącego się w knajpie, Bocianowi, który też począł Krakowiakowi wymyślać.

Markowiczówna, widząc, że obaj młodzieńcy poczęli zjadacie się kłócić, wysunęła się z piwiarni, a powasnieni, nie poprzestając na sprzeczce, skoczyli sobie do czubów.

Krakowiak jednym ruchem ręki powalił Bociana na ziemię, poczem dobywszy z zanadru wojskowy bagniet, wbił go w pierś przeciwnika, który zbroczony krwią padł martwy na ziemię.

Krakowiak widząc, że dokonał mordu, odepchnął stojących wokół ludzi i wybiegł na ulicę, uciekając z sobą, wiodącą ku Łodzi. Zaalarmowana policja wszczęła energiczny pościg, w wyniku którego Krakowiak został aresztowa-

ny, a po nałożeniu kajdanków, odprowadzony do więzienia.

Podczas eskortowania mordercy do więzienia zaszedł niebywały incydent.

Oto Krakowiak jednym szarpnięciem rozerwawszy kajdanki odezwał się do eskortujących go policjantów: „Jam tak silny jak Breitbard, gnę żelaza, a wy mi zakładacie tak dziecinne brzoletki”.

Na rozprawie sądowej oskarżony do winy się przyznał. Świadkowie zajścia, wezwani na rozprawę, stwierdzają kategorię winę oskarżonego. Prokurator Mandecki żąda najsurowszej sankcji karnej. W obronie oskarżonego stawał adwokat Abramowicz, który prosił sąd o najłagodniejszy wymiar kary.

Po trzykwadransowej naradzie, sąd ogłosił wyrok, mocą którego Izak Krakowiak, lat 20, skazany zostaje na 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu.

Skazanego pod silną eskortą policyjną odstawiono do więzienia przy ul. Kopernika. (U)

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Dojazd tramwajami 6 i 10.
DLA DOROSŁYCH:
Od wtorku, d. 1 do 7 marca 1927 r. włącznie
Wspaniała krotkowiła (farsa)
w 12 aktach:
NAD PIĘKNYM MODRYM DUNAJEM
W rolach głównych: Lya Mara
i Harry Liedtke

Początek seansów dla młodzieży codziennie o godz. 3 i 5 (w soboty i niedziele o godz. 1 i 3 pp.)
QUO VADIS... ?
Dramat w 14 akt., pg. nieśmiertelnego arcydzieł. **Henryka Sienkiewicza** przystosowany do polskiego ekranu pod kierownictwem literackim Stanisława Sierostawskiego.
W roli Nerona — EMIL JANNINGS
Naukowe seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych odbywają się codziennie o godz. 15.30 i 15
Ilustracja muzyczna pod kierunk. Ign. CLAPNISKIEGO.

Rządowe organizacje robotnicze Partja pracy wzięła pod swe skrzydła łódzkie „Trade Uniony“

Związki zawodowe na terenie Łodzi tak zw. „Trade Uniony“ połączyły się całkowicie ze stronnictwem politycznym „Partja Pracy“, na czele którego, jak wiadomo, stoi wice-premier prof. Bartel.

Związki wspomniane od dn. 1 marca będą wspólnie współpracować z wspomnianym stronnictwem politycznym, które będzie bronić ich praw na terenie sejmu i senatu.

Również została już zorganizowana komisja organizacyjna centralnej rady związków zawodowych, która obecnie ma się zająć opracowaniem statutu.

W skład komisji wybrano następujące osoby: pp. Henryka Mościckiego Groblewskiego, Pierchałę, Kubalaka, Łatkowskiego, Adamusa i Sasiaka. (U)

W poniedziałek, t. j. dn. 7 marca, w myśl tej umowy, odbędzie się zebranie robotników kanalizacyjnych i sezonowych w sali klubu „Partji Pracy“ przy ul. Narutowicza 45 (gmach P. K. O.).

Na zebraniu tem poruszonych będzie szereg spraw oraz całkowite ukonstytuowanie się związku tych robotników, który będzie należał do „Partji Pracy“. (U)

Wakuje 70 posad na kierowników szkół powszechnych

Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego ogłosiło konkursy na posady kierowników publicznych szkół powszechnych w następujących powiatach: w pow. kaliskim wakuje 36 posad w pow. łęczycykim — 3, w pow. stulepeckim — 31.

Kandydaci na powyższe posady winni odpowiadać warunkom ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli, przyczem podania mogą

wnosić w drodze służbowej t. j. przez inspektora szkolnego danego powiatu, gdzie wakuje posady, do kuratorjum łódzkiego.

Musimy zaznaczyć, iż osoby reflektujące na wspomniane posady, otrzymują przeważnie przy danej szkole mieszkanie składające się z dwóch pokoi i kuchni, jak również kierownik szkoły otrzymuje ziemie orna. (U)

